

No. 20

Cena numeru  
20 gr.

CENA PRERUNERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 3.25 gr.  
Dla Pol. 3.70 gr.  
Dobros. do dom. 3.90 gr.

Z przez. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5.20 gr.  
Poza Łodzią 5.70 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXI r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.

Al. Kosińskiego 41  
TELEFON 98  
Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Pątek, dnia 20 stycznia 1928r.

Sala  
Filharmonji

## Wielki Bal Maskowy

na rzecz budowy nowego pawilonu w Zakładzie dla nerwowo chorych „Kochanówka”  
Cena biletu 6 zł. Sala oryginalnie udekorowana  
Wiele atrakcji Dobrowolnej orkiestry Obfity itami bufet  
Konkurs na najładniejszy i najoryginalniejszy kostium maskaradowy

Jutro w sobotę dn  
21 stycznia odbę-  
dzie się doroczny

Kino Dom Ludowy  
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Dziś  
Czołowe arcydzieło filmowe p.t.

### Na małej stacyjce

Potężny dramat erotyczny  
W rolach głównych słynni artyści  
MALY DELSCHAFT  
i CARMEN CARTELIERI

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se-  
anse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp  
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po pol.  
I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 21—1 1928 r.

Dla dorosłych  
Dramat historyczny w 9 aktach

### PIOTR WIELKI

w rolach głównych Emil Jannings  
i Bernard Goetzke

Dla młodzieży

Wyprawa myśliwska do Abisynji

CIERPIEĆ i MILCZEC.

Moskwa, 19-1 (pat)

Kolegium wojskowego sądu najwyż-  
szego będzie rozpatrywać 23 stycznia spra-  
wę administratora diecezji żytomierskiej  
ks. prałata Skalskiego. Ks. prałat Skalski o-  
skarżony jest o działanie antysowieckie.

Akt oskarżenia zawiera zarzuty, że  
w r. 23 prałat Skalski doręczył przedsta-  
wicielstwu na Ukrainie memorjał dotyczący  
sytuacji moralnej i materialnej duchowień-  
stwa polskiego na Ukrainie w celu wysta-  
wienia z szeregiem żądań w sprawie polep-  
szenia sytuacji.

SKONCZONA KARIERA  
UCIEKINIERÓW.

Kowel 19-1 (aw)

Dziś nad ranem komendant posterun-  
ku we wsi Bobły, powiatu kowelskiego, idąc  
drogą polną w towarzystwie jednego funkcyj-  
narzusta P. P. natknął się na dwu niezna-  
omych ludzi, z których jeden uzbrojony był  
w karabin.

Na wezwanie komendanta do zatrzy-  
mania się obcy odpowiedział wystrzałem z  
karabinu, raniąc go w rękę. Następnie obaj  
nieznajomi zaczęli uciekać. Mimo odniesio-  
nej rany komendantowi posterunku w Bo-  
bły udało się przy pomocy posterunkowe-

## Tupet był, odwagi brakło.

Nieudane oszustwo na 320 tysięcy złotych

Warszawa, 19-1 (tel. wł.)

Warszawski oddział poznańskiego  
Banku Cukrownictwa, mieszczący się przy  
ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 55 otrzy-  
mał depeszę z centrali zawiadamiającą, że  
w tych dniach zgłosi się do filii klient z lis-  
tem. Należy mu wypłacić 320.000 zł.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczor-  
ajszym zjawił się w banku elegancko ubra-  
ny młodzieniec i skierował się do okienka  
kasowego:

— Mam list z centrali z poleceniem  
wypłacenia 320.000 zł. — oświadczył, wręcza-  
jąc kasjerowi zapieczętowaną kopertę.

Kasjer przeczytał list pokręcił głową,  
pozem rzekł, zwracając się do klienta:

— Musi pan poczekać chwilkę, zacho-  
dzą pewne kombinacje, nie mamy narazie  
tyle pieniędzy w kasie.

— Może pan wypłaci narazie 20.000  
złotych bo mi się spieszy, po te 300.000 ja  
wkrótce przyjdę...

— Nie to chwileczka, zaraz podjęm-  
my pieniądze i momentalnie wypłacimy całą  
sumę — odpowiedział kasjer, wstając od  
biurka i kierując w stronę kasy centralnej.

Osobnik nie czekał już dłużej, zakre-  
cił się w tłumie interesantów i znikł.

W parę godzin później nadeszła wiadomo-  
ść z Poznania, że bank nie wydawał  
żadnego polecenia wypłaty tak znacznej  
sumy.

## Zabytki z przed 2.700 lat

W krakowskim wydobyto cenny skarb dla archeologów

Kraków, 19-1 (tel. wł.)

W Krzysztofozycach koło Kocmyrzo-  
wa natrafiono w ziemi w ciągu robót pol-  
nych na skarb z okresu halsztackiego oko-  
ło 800 lat przed Chrystusem, składający się  
z kilku brązowych naramienników spiral-

nie karbowanych. Wykopiska te cenne  
dla nauki, zwłaszcza dla poznania pradzie-  
jów okolicy Krakowa, złożyli właściciele ma-  
jątku Michałowscy przed kilkoma dniami w  
darze dla Muzeum Archeologicznego Pol-  
skiej Akademji Umiejętności.

## „A gdzie Bajonczycy? A gdzie Arras?”

Awantury na filmie „Mogila Nieznanego Żołnierza”

Warszawa 19-1 (tel. wł.)

„Gaz. War. Por.” donosi z Poznania że  
jednocześnie w dwóch poznańskich kinote-  
atrach „Apollo” i „Metropolis” rozpoczęło  
się wyświetlanie filmu „Mogila Nieznanego  
Żołnierza”.

Już na pierwszym przedstawieniu w  
kinie „Apollo” doszło do głośnych masowych  
protestów publiczności, a wczoraj w kinie  
„Metropolis” miała miejsce burzliwa mani-

festacja trwająca niemal w ciągu całego wy-  
stawięcia.

Na początku filmu wśród różnorodnych  
okrzyków rozległy się wołania: „A  
gdzie Bajonczycy?!” „A gdzie Arras?”

Pod koniec przedstawienia wybuchła  
nieopisana wrzawa. Publiczność w większo-  
ści opuściła smach kina przed końcem przed-  
stawienia.

go obu zbiegów ująć.

Jak się okazało, są to dwaj zbiegli lo-  
tnicy czechosłowaccy, którzy po usunięciu  
ich z wojska przywłaszczyli sobie samolot,  
na którym chcieli uciec do Sowieców. Wobec

braku benzyny zmuszeni byli wylądować pod  
Hrubieszowem, przeto zmuszeni zostali  
udać się w dalszą drogę do granicy polsko-

Obu gorących przyjaciół bohaterów  
osadzono w więzieniu.

# Z za kulis warszawskiego urzędu śledczego.

## Główny świadek terroryzowany przez oskarżonych - Instrukcje dla świadków Czwarty dzień procesu.

Warszawa, 19-1 (tel. wł.)

Posiedzenie sądu okręgowego rozpoczęło się dziś od ponownego przesłuchania św. Sroczyńskiego. Świadek ten zeznał, że „bookmaker” Rudzki, który wczoraj wydał o nim nieprzychylną opinię, jest osobą pozostającą w bliskim kontakcie z osk. Dobieckim. Ten ostatni stara urabiać świadków, aby zeznawali na jego korzyść. Na poparcie tego zarzutu św. Sroczyński podaje fakt stałego porozumiewania się „bookmakera” Rudzkiego z Dobieckim. Rudzki, jak zeznał świadek, mówił do st. przod. Szablewskiego z 12 komisariatu, że chodzi stale po instrukcje dla świadków do Dobieckiego.

Aby tę kwestję ostatecznie wyjaśnić, sąd postanowił wezwać do sądu Szablewskiego w charakterze świadka.

Badano dalej świadków Panofnika i Zbrożkowa, której brat był zesłany na Syberję i jakoby do tego przyczynić się miał Dobiecki.

Św. Zbrożkowa w sprawie swego brata nie konkretnego powiedzieć nie chce. St. przod. o różnych plotkach, ale nie chce ich

potwarzać. Dobieckiego zna od 1906 r., gdyż był on w domu jej rodziców jeszcze jako urzędnik kolejowy. Pamięta, że pewnego razu, kilka miesięcy temu, przyszła do niej jakaś pani i, podając się za żonę Wojniczka, ze łzami w oczach prosiła o informację w sprawie nadużyć, popełnianych przez Dobieckiego. Pani ta wówczas mówiła, że, c ile przeciwko Dobieckiemu nie będzie miała dowodów, maż jej za swe rewelacyjne artykuły będzie skazany. Ja tej pani żadnych dowodów w tym względzie nie dostarczyłam.

Adw. N. Goldsztejn: Czy pani poznałaby tę panią?

Św. Zbrożkowa: Bardzo możliwe.

Adw. N. Goldsztein: P. Wojniczowa jest w sali, czy wobec tego sąd nie uznałby za właściwe ustalić faktu podanego przez świadka?

Adw. J. Nowodworski: P. Wojniczowa nietylko jest tu w sali, lecz jeszcze okazuje swe niezadowolenie z powodu zeznania świadka Zbrożkowej.

Przewodniczący. Sąd uważa, że fakt ten nie ma znaczenia i wobec tego próśby tej nie uwzględni.

Św. Sałkowska i Nizenholz zeznawali następnie. Ten ostatni świadek, jako właściciel potajemnego domu gry, stykał się często z Dobieckim, który pewnego razu przeprowadzał u niego w mieszkaniu rewizję osobistą. Zdaniem świadka wszystko odbyło się legalnie, nikt nie żądał łapówki, ani jej

też nie wymuszał.

Św. Nizenholz przypomina sobie, że gdy był wezwany do sądu śledczego, p. Jaworowskiego, w poczekalni jacyś dwaj panowie namawiali go, aby zeznał przeciwko Dobieckiemu.

— Żeby się od nich odczepić — mówi świadek — powiedziałem, że oskarżę Dobieckiego, ale, oczywiście tego nie zrobiłem.

Adw. J. Nowodworski: Czy pan poznałby tych panów?

Św. Nizenholz: Chciałbym nawet poznać, tobym i tak o tem nie powiedział.

Dalsze badania świadków trwają.

W związku z ujawnieniem w prasie nadużyć w urzędzie śledczym, b. podkomisarz tego urzędu, L. Dobiecki, uczuł się dotknięty artykułami p. Wojniczka i zwrócił się do urzędu prokuratorskiego o pociągnięcie p. Wojniczka do odpowiedzialności za jego znieważenie, jako osoby urzędowej.

Sprawę tego rodzaju wytoczyła prokuratura pp. Wojniczowi i W. Stpiczyńskiemu, jako redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Prawdy”.

Rozpocznie się ona w sądzie okręgowym po ukończeniu obecnie toczącego się procesu Kurnatowskiego, Dobieckiego i innych, już we wtorek najbliższy.

Do sądu wezwano na tę sprawę 37 świadków, z których conajmniej połowa już uczestniczyła w sprawie przeciwko Dobieckiemu.

## Na posiedzeniu Rady Miejskiej

### Załatwiono szereg spraw bieżących.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia nie było żadnych ważnych spraw, któreby wywołały zainteresowanie a temsamem dłuższą dyskusję. Były to sprawy bieżące „uzbierane” z ostatnich tygodni. Stosunkowo największe zainteresowanie wywołały wybory do Komitetu Rozbudowy Miasta. Po wyborze p. prezesa inż. Holcgrebera na członka Komisji Rewizyjnej Komitetu Floty Narodowej do Komitetu Rozbudowy miasta wybrano: prezydenta Ziemięckiego, ławnika

Łobozkiego, ławnika Kuka, prezesa Holcgrebera, r. Potkańskiego, Milmana, Cyrańskiego, Bialera; Waszkiewicz; Pawłowski, dr. Mierzyńskiego.

Po wyborach uchwalono przemianować ul. Szkolną na ulicę Romualda Mielczarskiego oraz zezwolić na umieszczenie Strzel. Kaniowskich.

Następnie załatwiono 16 dalszych punktów porządku dziennego i zamknięto posiedzenie o godz. 10-ej.

Nr. E. 86-28 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN JABCZYK, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 27 stycznia 1928 r. o godzinie 10-ej zrana w Łodzi przy ulicy Wolborskiej 33 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dawida Majera Zaliżewskiego składających się z wiader, żelazek do prasowania maszynek do siekania mięsa, z gwoździ 1.000 kg. i z 4 piecyków kuchennych oszacowanych na 435 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji.

Łódź dnia 19 stycznia 1928 roku.

300

Komornik Sądowy: J. Jabczyk.

Nr. E. 69-28 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN JABCZYK, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 27 stycznia 1928 r. o godzinie 10-ej zrana w Łodzi przy ulicy Aleksandryjskiej Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Moszka Bornsztajna składających się z 33 garniturów męskich nowych wełn. i lustro tremo w drewnianej ramie oszacowanych na 450 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji.

Łódź dnia 18 stycznia 1928 roku.

298

Komornik Sądowy: J. Jabczyk.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19-go stycznia 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,88½

Belgia 124,40

Londyn 43,47

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,06½

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,80

Włochy 47,18½

Wiedeń 125,55

Mocniejsza dewiza na Skandynawję. Popyt na dewizy znaczny. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym współudziałem banków prywatnych. Na gotówkę popyt mały. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8,88½. Rubel złoty słabiej; chciało płacić 4,65 bez oddawców. Gram czystego złota — 5,9244.

AKCJE.

Bank dyskontowy 136,00; Bank Handlowy 123,00; Bank Polski 164,00; Bank Zachodni 34,50; Bank Zw. spółek zarobkowych 91 i pół; Gródek 13,00; Firlej 54,00; Węgiel 100%; Lilpop 41,00; Modrzejów 43,75; Ostrowiec 83,00; Rudzki 50,00; Starachowice 62,25; Haberbusch 165,00.

Kursy pożyczek państwowych wyższe, z wyjątkiem 5% konwersyjnej kolejowej. Kursy listów zastawnych przeważnie utrzymane. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja mocniejsza.

oOo

## Szkoła tańca

W. Lipińskiego TRAUUGUTTA 1 (Grand-Hotel)

Co 2 tygodnie nowe komplety

Raz w tygodniu LEKCJE

PRAKTYCZNE.



# Mgławicowa atmosfera.

## Horoskopy przedwyborcze a wyniki ostateczne.

Jeszcze mgławica wyborcza... Ale coraz szybszy jej ruch, widoczne, wzmagające wirowanie około różnych osi programowych lub osobowych, zwiastuje, że narodzenie się konkretnych bloków, konstelacji nietylko świeżych ale politycznych jest kwestją nie dalekiej przyszłości. Na tle narodzin nowego świata parlamentarnego, który niewiadomo czy odpowie pragnieniom i życzeniom społeczeństwa, błyskają od czasu do czasu nazwy kandydatów na nowe gwiazdy, księżycy i słońca polityczne.

Ruch wirowy ma to do siebie, że ciąża o takim samym ciężarze gatunkowym zespała, o odmiennym odpycha, wyrzuca w przestworza, gdzie błądzą bez celu, bez znaczenia... Błądzą miliony oderwanych ciał w przestworzach międzyplanetarnych, prując czasami atmosferę ziemską. Zabłysną efektywnym zjawiskiem na krótki moment i giną. Ten i ów sędzi nieraz, że to prawdziwa gwiazda, a okazuje się tymczasem, że był to tylko okruch blakający się w przestworzach, niezwiązany niczem z żadną konstelacją niebieską. I w naszej mgławicy wyborczej ileż to okruchów „spadających gwiazd” chce odgrywać rolę słońca politycznych..

Wielkie bloki stwarzają magnetyczną siłę, przyciągającą luzem chodzące a dobrej woli jednostki, wywierają wpływ na dalszy bieg wydarzeń w społeczeństwie i państwie. Tymczasem drobne grupki, rodzące się w próżności ludzkiej, pozbawione głębszej ideologii, mają działanie odśrodkowe, rozsadzające, destrukcyjne, rozpryskują się, szerząc zamęt, a często zniszczenie. Niewątpliwie potężną siłą umiejacą i mogącą skupić społeczeństwo w jednolite, zwarte, a świadome swej siły ciało, są twórcze idee i wynikające z nich program działania.

Życie parlamentarne cudownieby się układało, gdyby w jego tworzeniu brał udział wyłącznie duch zgody i miłości. Ze jednak ziemia zamieszkała jest tylko przez ludzi ze wszystkimi ich dobrami i zlemi przywarami, że w ostatnich czasach ze specjalną złośliwością mili nasi sąsiedzi ze Wschodu i Zachodu różnymi sposobami szczepią nam jad nienawiści, sącząc czerwonego ducha niezgody, przeto z tem większym nateżeniem dobrej woli osiągnięcia porozumienia, musimy budować i umacniać Rzplita. Dużym strumieniem płynie złoto komunistyczne z za kordonu na wzmocnienie walk klasowych, uprzedzeń stanowych i szerzenia zamętu. Rośnie z tej strony niebezpieczeństwo. Do walki z niem i pod tem hasłem mobilizuje się siły. Nie koniec na tem. Obok światowej złośliwej roboty komunistycznej krzewi się destrukcjonizm, który wyrasta na tle fanatyzmu partyjnego, walki klasowej, wybujałej ambicji osobistej lub żądzy zdobycia kariery. To owe „gwiazdy spadające”, mamiące społeczeństwo jaskrawymi, błyskotliwymi a płytkimi, bez treści frazesami.

Z mgławicy układów, pertraktacji, targów, kombinacji politycznych pojawiają się już zlekka wylania kontury po-

teżnych bloków, z których starcia wyłoni się nowy świat parlamentarny. W tem starciu zmiążdżone zostaną drobne partyjki i grupki, zniweczone zostaną małej wartości gatunkowej pod względem moralnym i umysłowym, o słabym pędzie ideowym. W tej chwili każde wiruje około swej osi programowej, jedne rosnąc, wyolbrzymiając, owiane duchem zgody, wspólnych celów i dążeń, inne rozpryskując się już w przededniu starcia, słabo związane ambicjami oso-

bistemi i chęcią uczynienia szybkiej kariery. Orientacja dla społeczeństwa uświadomionego i pełnego poczucia odpowiedzialności obywatelskiej w tych warunkach nie powinna być trudną. Zbyt jaskrawo pomimo mgławicowej atmosfery wyróżniają się poczynania ludzi nawołujących do skonsolidowania społeczeństwa na platformie zgody i porozumienia w imię najwyższych idealów moralnych i narodowych.

S. A.

### LISTY Z AUSTRJI

## Zdenerwowanie w obawie wojny.

INCYDENT W ST. GOTTHARD. — KONFLIKT WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI — NIEWYRAŻNA POLITYKA WĘGIER. — NA WYPADEK WOJNY.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Wiedeń w styczniu.

Incydent na stacji granicznej St. Gotthard, gdzie doszło, jak wiadomo, do wykrycia przez austriackie organy celne szmuglu broni do Węgier, wywołał w opinii austriackiej wielkie zaniepokojenie. Zaznaczyć wypada, że społeczeństwo austriackie już zawsze żywo reagowało na wszelkie objawy, które świadczyć by mogły o istnieniu jakiegokolwiek niebezpieczeństwa państwa.

Opinia austriacka, żywo śledząca przebieg konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, przyszła do wniosku, że wojna między oboma państwami jest już tylko kwestją czasu. Wychodząc z tego założenia trzeba było zastanowić się również nad rolą, jaką w razie wybuchu wojny włosko-jugosłowiańskiej odegrałaby Austria. Większość polityków, a wraz z nimi i całe prawie społeczeństwo austriackie, jest zdania, iż Austrii przypadłoby w udziale odegrać w tym wypadku podobną rolę, jaką w roku 1914 odegrała Belgja. Ponieważ granica włosko-ju-

gosłowiańska nie nadaje się do operacji wojennych, oba państwa usiłowałyby niewątpliwie przeprowadzić swe armje przez terytorjum austriackie.

Podobne rozważania na temat możliwości konfliktu zbrojnego między Italią a królestwem SHS same przez się wystarczają już do wytworzenia w społeczeństwie austriackim atmosfery chronicznego zdenerwowania. Ale podniecenie to znacznie się jeszcze potęguje na skutek niewyrażnej polityki Węgier. W Austrii panuje zgodne przekonanie, że Węgry w razie wybuchu wojny, jugosłowiańsko-włoskiej staną bezstronne po stronie Italji z orężem w ręku wystąpią przeciwko królestwu Serbów, Chorwatów i Słowenów. Sądzi się tu powszechnie, że między Włochami a Węgrami istnieje w tym przedmiocie tajna umowa, zapewniająca Węgom pewne korzyści terytorjalne, które w znacznej mierze byłyby na szkodę samej Austrii.

H. R.

## Hańba XX wieku.

HANDEL ŻYWYM TOWIAREM NIE USTAJE.

Komisja do spraw zwalczania handlu żywym towarem przy Lidze Narodów, wydała księgę, obejmującą 241 stron druku, w której zawarte są szczegółowe sprawozdania z poszczególnych krajów, dotyczące handlu kobietami.

Argentyna, Brazylja, Meksyk i cały szereg drobnych republik amerykańskich posiada nadmiar ludności męskiej, a natomiast w Europie liczba kobiet jest znacznie większa niż mężczyzn.

Oto pierwsza i główna przyczyna rentowności handlu żywym towarem.

Głównym odbiorcą kobiet jest Rio de Janeiro i Buenos-Aires.

W stolicy Argentyny żyje zgórą 11.000 nieszczęśliwych ofiar, a liczba ta stale się powiększa napływem z Europy.

Najzwyczajnym sposobem werbowania dziewcząt do amerykańskich domów występku są pozorne małżeństwa.

Argentyńscy i brazylijscy odbiorcy, wysyłają specjalnych agentów do miast europejskich z poleceniem, aby zawierali małżeństwa i odsprzedawali im później swe żony.

Suma płacona za młodą i zdrową kobietę dochodzi nieraz aż do 1000 dolarów, jednak waha się od 300—600 dolarów.

Bliski Wschód azjatycki poszukuje również kobiet w Europie. Potrzebuje ich zwłaszcza Egipt.

Dla Wschodu azjatyckiego centrala handlu żywym towarem stały się Czarniowce i do tego miasta ściągają kobiety z Węgier i Polski. W ostatnich czasach transporty z Polski szły do Panamy i jeden z handlarzy dostarczył tam w przeciągu kilkunastu miesięcy kilkaset dziewcząt.

Oto straszliwe cyfry, które ujawniła komisja Ligi Narodów.

# Dyplomata i arystokrata austriacki - złodziejem.

## Okradł hrabinę Ostrowską i zachwiał najstarszą polską firmę H. Fukiera.

Wiadomość o aresztowaniu w Styryi E. Konsula austriackiego w Warszawie, barona Adolfa Rohn-Rohnau'a, wywołała w warszawskich kołach dyplomatycznych i towarzyskich bardzo wielkie wrażenie.

Aresztowanie Rohna nastąpiło w Styryi wskutek doniesienia znanej w polskich i zagranicznych kołach arystokratycznych hr. Ostrowskiej. Oskarżyła ona konsula przed sądem krajowym w Wiedniu o wyludzenie około 60,000 szylingów, czyli przeszło 100,000 złotych.

Konsul Rohn, były pułkownik dragoonów armji austriackiej, ożeniony był z warszawianką baronówną Lesser. Małżeństwo to zostało unieważnione na żądanie żony, której nie przypadły do gustu niefortunne interesy handlowe męża.

Mniej więcej przed rokiem, kiedy baron Rohn pełnił w Warszawie obowiązki konsula Austrii, zwróciła się doń hr. Ostrowska z prośbą o przekazanie do Wiednia 10,000 dolarów. Hr. Ostrowska ufała konsulowi, z którym utrzymywała przyjazne stosunki towarzyskie.

W tym okresie konsul Rohn otrzymał od polskiej arystokratki ogółem 43,000 szylingów, które przekazać miał dla niej do Wiednia, a które w rzeczywistości sprzeniewierzył.

Konsul zaciągnął ponadto u hr. Ostrowskiej pożyczkę w wysokości 2,000 dolarów, cedując jej sumy hipoteczne w Berlinie.

Po dwu dniach dokonał podobnej ce-

sji na rzecz żony dyplomaty austriackiego, Nikotitscha również za pożyczkę.

Dodać wypada, że aresztowany konsul pozostał dłużny znaczną sumę w dolarach właścicielowi znanej winiarni p. Fukierowi i przyczynił się w znacznej mierze do zachwiania firmy, zrosniętej historycznymi węzłami ze stolicą Polski.

Z Wiednia donoszą, iż konsul Rohn został odstawiony do aresztu wiedeńskiego sądu krajowego.

Podczas przesłuchania u sędziego śledczego, Rohn przyznał się do zarzucanego mu sprzeniewierzenia. Zeznał dalej, iż miał nadzieję, że krewni jego oraz rozwiedziona z nim żona, hr. Lesserowa, pokryją jego długi.

Jednakże jego starania w tym wzglę-

dzie nie odniosły żadnego rezultatu.

W aferę Rohna wmieszana jest małżonka austriackiego dyplomaty Nikotitscha.

Rohn przez dłuższy czas zapewniał hr. Ostrowską, że otrzymane od niej pieniądze ulokował w interesach, które rokuja po myślnie wyniki, oraz że odda jej nie tylko całą sumę pożyczoną, lecz także część zysków.

W rzeczywistości jednak Rohn wręczyć miał pieniądze te małżonce dyplomaty austriackiego Nikotitscha, w celu ualknięcia ewentualnego sekwestru. Pani Nikotitsch zaprzecza temu twierdzeniu i utrzymuje, że nigdy od Rohna nie brała pieniędzy, lecz że nawet, przeciwnie, pożyczala mu kilka-krotnie większe sumy.

# Chińscy uczniowie Lenina i Dzierżyńskiego.

## BESTJALSTWA BOLSZEWICKIE W CHINACH

Do Szanghaju przybyło kilkudziesięciu uciekinierów z trzech powiatów chińskich z Lufung, Hufang i Kauntung, zajętych w ciągu dwu miesięcy przez wojska bolszewickie.

Zbiedzeni, wystraszeni zbiegowie opowiadają o niezwykłych okrucieństwach chińskich bolszewików.

Najsmielsza fantazja ludzka błędnie wobec opowiadań zbiegów, pomiędzy który-

mi znajdują się ludzie poważni i zasługujący na wiarę.

Komunistyczna armja chińska zajęła trzy powiaty, zabrała się od razu do wytopienia „burżujów”.

Każdy kupiec, przemysłowiec, nauczyciel, właściciel firmy lub bodaj nawet skromnego donku, uważany był za kapitalistę, którego nie należy oszczędzać.

Ludzie piśmienni podobnie zresztą jak „zawodowa inteligencja”, a zatem lekarze, aptekarze, inżynierowie kryć się musieli wśród najuboższych kulisów, aby ujsi śmierci.

Szczęśliwym był ten, któremu ścięto od razu głowę lub rozstrzelano.

Normalnie jednak pastwiono się nad „wrogami ludu” w sposób niezwykle wynalutowany.

Najczęściej stosowaną torturą było „krajanie w sztuki”.

Najpierw ucinano palce u rąk i nóg, potem uszy, wyrywano język, wykiwano oczy, a wreszcie na zakończenie makabryczny w krwi kadłub wieszano na szubienicy. W ten sposób zgładzono zen świata około tysiąca osób.

Ulubioną zabawą komunistycznych wojsk było wieszanie ściętymi głowami nawnic, na których wygłaszali agitatorowie piśmiennie przemówienia. W czasie takiego politycznego zebrania we wsiach lub miasteczkach rozbiegali się ścierpaczki po domach i jeśli znaleźli tam jakiego człowieka, ucinali mu głowę i składali ją u stóp przemawiającego.

Trzy powiaty prawie doszczętnie ogolono z umysłowych pracowników. Przedsiębiorstwa są nieczynne, urzędy nie funkcjonują, szkoły zamknięte, a chojym nie ma k'c spieszyć z pomocą. Ludność zwróciła się do władz, aby przystąpiły im odpowiednia liczbę inteligencji, celem uruchomienia zamarych dziedzin życia.

# Ludzie się rozwodzą.

## NAJWIĘCEJ ROZWODZĄ SIĘ ŻYDZI GD

Czasy powojenne zaznaczyły się wybitnym upadkiem obyczajowości w całej Europie, a więc i w Polsce. Upadek ten odbił się znamienne na zwiększeniu ilości rozwodów i separacji w Polsce.

Jeżeli jednak porównamy statystykę powojenną roku 1922 z rokiem 1926 i 1927, widzimy, iż ilość rozwodów i separacji w poszczególnych wyznaniach na terenie stolicy znacznie się zmniejszyła. Cyfrowo sprawa przedstawia się następująco: Rok 1922 1) Rzym kat. unieważnionych małżeństw 138, separacji 122, 2) wyz. ewangelicko-augsburskie (luteranie) 119, ewangelicko-reformowane (Kalwini) 250, prawosławni 150, wyznanie mojżeszowe 196. Rok 1926 rzymk. kat. unieważnionych małżeństw 63, separacji 119, ew. augs. 14, ew. ref. 6, prawosławni 32, mojżeszowe 139.

Jeżeli chodzi o cyfry, to rok 1927 niewiele odbiega od roku ubiegłego. Jeżeli więc teraz przyjrzymy się poszczególnym cyfrom rozwodów w Warszawie w perspektywie 6-u lat, zauważymy gwałtowny spadek rozwodów i separacji w poszczególnych wyznaniach. Przełomowym rokiem zmniejszenia się liczby rozwodów jest rok 1924, kiedy to miało miejsce zabójstwo na tle rozwodowym w konsystorzu prawosławnym. Jagiellova zabiła swego męża. Zabójstwo to było powodem interpelacji sejmowej, na skutek której poszczególne konsystorze i gminy wyznaniowe obostrzyły swój stosunek do kwestji rozwodu-

## WY u NICH NAJŁATWIE o ROZWOD.

dów i separacji. Od roku 1924 zauważa się wybitny spadek cyfr rozwodowych.

Badając akta rozwodowe poszczególnych wyznań, zauważymy, iż rozwodniów rekrutują się przeważnie ze sfer średniej inteligencji, jeżeli chodzi o wyznania chrześcijańskie, jeżeli zaś chodzi o wyznanie mojżeszowe największą rubrykę stanowią t. zw. handlowcy i handlujący.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż małżeństwa rozchodzą się nieraz po kilkudziesięciu latach wspólnego pożycia. I tak w konsystorzu prawosławnym w roku 1926 najkrótszą cyfra lat wspólnego pożycia małżeńskiego rozwodników wynosi 4, najdłuższa 41. Jeszcze więcej charakterystyczne cyfry znajdujemy w aktach gminy starozakonnej, gdzie rozwodników poniżej lat 20 mamy jednego zaś w latach od 60 do 70 aż trzech.

Cyfry rozwodowe poszczególnych wyznań za rok ostatni najwyższe są w gminie starozakonnej. Czem się to tłumaczy? Otóż jak nas poinformowano w rabinacie warszawskim, istnieje u starozakonnych przenie rytualny, który zezwala rabinatowi udzielania rozwodów jedynie w miejscowościach, położonych nad rzeką i to nad dużą rzeką.

Tem więc wytłumaczyć można dużą ilość rozwodów, starozakonnych w stolicy, w stosunku do innych wyznań, gdyż zjeżdżają tutaj małżeństwa z innych miejscowości, celem uzyskania rozwodu.



## Listy z Kraju

## Na Górnym Śląsku.

Niedokładności w listach wyborczych — Reklamacje i protesty — Ile węgla produkuje i eksportuje Polska, a ile inne kraje? — Węgiel polski starczy na 3200 lat! — Ujęcie szajki morderców rabunkowych.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

STANOWISKO POLSKI W MIEDZYNA-  
RODOWEJ GOSPODARCE WĘGLOWEJ.

Katowice, 17 stycznia

Kopalnictwo węglowe przedstawia się w Polsce niewątpliwie jako najważniejszy czynnik gospodarczy, od którego w wysokim stopniu zależną jest potęga gospodarcza naszego Państwa i dobrobyt Narodu. Co posiadanie węgla dla Polski znaczy, okazało się najlepiej podczas strejku węglowego w Anglii w r. 1926, gdzie w Polsce a głównie na Śląsku Polskim wskutek tego strejku produkcja węgla raptem nieomal się podwoiła, a liczba bezrobotnych zmalała o jakieś 20 tysięcy. Od tego też czasu wielka stagnacja, od lat już dająca się we znaki całemu życiu gospodarczemu w Polsce, ruszyła z martwego punktu i odtąd znowa ożywiły się wszystkie gałęzie polskiego przemysłu. Wszystko to za wdzięczamy okoliczności, że Polska posiada węgiel, który, jak widzimy, jest tak potężnym czynnikiem w gospodarce światowej.

Pod względem zapasów posiadanego węgla Polska, jak wiadomo, jest szóstą z rzędu potęgą węglową świata. Szacuje się, że za pasy węgla w Polsce wynoszą około 150 miliardów ton i starczą na jakieś 3200 lat. Większe od Polski zapasy węgla posiadają Stany Zjednoczone A. P., Chiny, Kanada, Anglia i Niemcy. W produkcji światowej Polska idzie na piątym miejscu po tych krajach, które w roku 1926 wyprodukowały: Stany Zjednoczone 601,730,000 ton; Anglia 128,305,000 ton (w roku 1926 produkcja była o połowę mniejszą z powodu długotrwałego strejku, gdyż w latach normalnych produkcja w Anglii wynosi około 250 milionów ton), Niemcy 145,363 tysiące ton, Francja 51,408,000 ton, Polska 35,766,000 ton Chiny 22,000,000 ton i Kanada 14,930,000 ton. Natomiast eksport wynosił w r. 1926 w Anglii 20,920,000 ton, w St. Zjedn. 35,654,000 ton, i w Polsce 14,656,000 ton.

Jak więc widzimy z powyższego, znaczenie Polski dla zaopatrzenia innych krajów w węgiel jest znacznie większe, niż ono odpo-

wiada procentualnie produkcji światowej. Polska musi eksportować węgiel, gdyż sama za mało z niego korzysta. Gdy polski przemysł bardziej się rozwinie, węgiel polski nie będzie wskazany na eksport, gdyż całą produkcję spotrzebuje kraj, jak się to dzieje naprzykład we Francji, która mimo, że produkuje cztery razy tyle węgla co Polska, musi jeszcze importować węgiel z innych krajów.

Warunki więc dla polskiego, zwłaszcza polsko-śląskiego przemysłu węglowego ze względu na centralne położenie Polski i doskonałość węgla śląskiego są jaknajpomyślniejsze.

## Z RUCHU WYBORCZEGO NA ŚLĄSKU

Prasa śląska wskazuje w różnych artykułach na wprost rażące niedokładności list wyborczych, w których rzekomo nie wpisano uprawnionych do głosowania mieszkańców nawet całych bloków domów mieszkalnych. Sam wojewoda zdziwił się niemało, gdy przy stwierdzaniu, czy go wciągnięto na listę, zauważył, że oprócz niego żaden z mieszkańców jego domu nie jest do listy wciągnięty. Jednym z dalszych przykładów tej opieszałości jest fakt, że z personelu teatralnego w Katowicach, liczącego 116 osób, 44 uprawnionych do głosowania nie wciągnięto na listę. Pod względem niedokładności wzgl. niezupełności list grzeszy zresztą wiele gmin. Ma to dla wyniku wyborów ważne znaczenie, gdyż kto nie jest na liście zapisany, niema prawa głosowania. Dlatego wyborca, stwierdziwszy brak swego nazwiska na liście, winien stawić wniosek o wpisanie go. Cóż, kiedy zdarza się nawet, jak o tem donosi „Katt. Ztg”, że tego rodzaju reklamacje niektórzy urzędnicy wrzucają prosto do pieca, jak się to stać miało w Siemianowicach, gdzie członek komisji wyborczej wrzucił do pieca cztery takie reklamacje i to samo powtórzył w dniu następnym, gdy mu raz jeszcze reklamacje przedłożono. Takie postępowanie, to woda na młyn agitacji niemieckiej, gdyż prasa niemiecka wyko-

rzystuje niemiłosiernie tego rodzaju fakty a przedstawiciele niemieckiego bloku wyborczego na Śląsku w sprawie tej wysłali telegraficznie ostry protest do Warszawy.

## BANDYCI—MORDERCY POD KLUCZEM

Ręka sprawiedliwości rychło dosięgła bandytów, którzy, jak donosiłem w ostatnim „Liście” w lesie pod Przegendzą w powiecie rybnickim zamordowali rzeźnika Fica, gdy ten wybrał się w drogę na targ bydła do Mysłowic. Morderców rozpoznał bowiem pewien urzędnik kolejowy, który podczas napadu znajdował się w pobliżu, lecz w obawie, aby i jego tensam los nie spotkał, nie śmiał przeskądzać mordercom i z tego samego powodu ich zaraz nie wydał. Morderców, których ujęto już po trzech dniach, było trzech, mianowicie 29-letni były poliejant a obecnie rzeźnik Barczek, 20-letni czeladnik rzeźnicki Piper i 20-letni również czeladnik rzeźnicki Miszka — wszyscy z Leszczyn, w pow. rybnickim. Mordercy z zimną krwią, nie okazując żadnej skruchy, przyznali się do ohydnych czynu. Wyznali, że wiedząc, iż Fica regularnie jeździł do Mysłowic celem zakupienia bydła i zawsze miał przy sobie na ten cel większą sumę pieniędzy, postanowili go obrabować. Już pięć razy zaczajali się na niego na drodze w lesie, zawsze im jednak w ostatniej chwili coś przeszkodziło w wykonaniu zamiaru i plan udał się dopiero za szóstym razem, gdy zdaniem ich oprócz upatrzonej ofiary nikogo w pobliżu nie było. Dano więc dwa strzały karabinowe do rzeźnika, ponieważ jednak ten mimoto żył jeszcze, z obawy, żeby ich nie poznał i wydał później, dobili go kolbami karabinów. Ze zrabowanej sumy 8000 zł. znalezione przy nich już tylko 1760 zł.

Policji śląskiej, zawsze sprawnie i szybko działającej, która dotąd zawsze wykrywała wszystkie większe zbrodnie, należy się wszelkie uznanie.

Aleksy Pająk.

—oOo—

P. N. KRASNOW.

71)

## Tanni.

Na przedzie, konno, stała grupa najbardziej poważnych gości z generałem Kondorowem na czele. Był to średniego wzrostu dosyć otyły staruszek z siwymi wąsami i małą bródką, z krzyżem Jerzego na piersi, z szablą, ozdobioną srebrem, siedział na przesylnym białym arabisie. Na prawo przy nim była Perwuchina, szczupła brunetka o wyrazistej rozumnej twarzy. Siedziała na angielskim siodle i ubrana była w czarny filcowy kapelusik na gładkim uczesaniu, w czarny zakieciak na bluzce z męskim krawatem i w doskonale przylegającą rozciętą amazonkę. Klacz jej, duża złota kasztanka, doskonale była podciągnięta na munsztuku.

Tanni musiała przyznać, że jej zazdrościła konia, stylu ubrania, umiejętności siedzenia i okazałości postawy. Pomyślała: — „Tak powinna wyglądać kobieta na koniu. Tak będą wyglądać i ja, jak się stanie kobietą”. Wyobraziła sobie, jak oto wygląda przy genera-

le. Stała po jego lewej stronie. Na wysokim kozackim siodle i małym Aksaju, w szarym spencerku, mocno ściągniętym rzemieniem z kindzalem, z nahażką i a temblaku, przerzuconym przez ramię i kabardyńską czapkę na wijących się włosach.

Chłopak! nie więcej! Poczuli, jak młoda jej pierś nerwowo i szybko się podnosi i jest już wyraźną pod spencerkiem. Zrozumiała, że i ona będzie kobietą i uśmiechnęła się szczęśliwym uśmiechem. „Wówczas — pomyślała — będę taką, jak komendantowa”.

Dzielną Piegowska była także w amazonce, szczelnie przylegającej do jej pięknego, pełnego ciała. Siedziała na przesylnym gniadym anlotekińskim koniu, przy niej był jej mąż na angielskim ogierze czystej krwi Perwuchin długi niezgrabny, czemś zafrasowany, podjechał do Tanni na wspaniałej złocisto-rudej klaczy w towarzystwie adjutanta chorążego Aniczkowa. Objął na wspaniałych koniach.

Duże, rasowe, nerwowe konie, z gracją trapały po trawie ledwie dotykając ziemi, sto-

szach i patrzyły rozumnymi oczami na masę koni wokół. Elegancja, styl osiodłania i postawa jeźdźców zachwyciły i drażniły Tanni. Nic bowiem tak nie lubiła, jak konie.

Czuła się uspokojoną i pospolitą na swoim małym Aksaju, zrównaną z tubylcami. Caranka prawdopodobnie to samo odczuwała. Słyszała, jak za każdym razem, gdy około niej przejeżdżał ktoś na pięknym koniu, lub zatrzymywała się Perwuchina, jej mąż, albo któryś z oficerów, cmokał i mówił:

— Ech, barysznia, takiegoby nam! Ach! to koń!

Tubylcy, gruby i poważny starzec, baj Juldaszew, tatar Nurmamatow, dyrygujący bajgą Ismaletdin Ismaletdinowicz Ismaletdinow, siedzieli na doskonale wyczyszczonej, tłustych, błyszczących od owsa, małych kirgizkich koniach. Uzdeczki napierśniki trędzle i szerokie luki siodeł były prawie całkiem nabijane srebrem, złotem i samorodnymi kamieniami — chalcedonami, onyksami, jaspisem i mętno zielonymi chryzoprazami. Ciężkie te rzędy nie jeden tysiąc kosztowały.

(D. a. n.)

# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Indyjska Lucrecja Borgia.

### Tajemnice dworu maharadzów.

Jeszcze nie utonąła w pamięci ludzkiej zbrodnia, jakiej się dopuścił maharadza Indory, wydając rozkaz jednemu z swych pałacowych oficerów, aby zamordował tancerkę, która zdradziła maharadzę, a już w nowej sprawie muszą interwenjować władze angielskie w Indjach.

Tym razem winowajcą jest królik niewielkiego państewka Dewas, położonego w środkowych Indjach.

Jakkolwiek maharadza Dewas posiada zaledwie 150 tysięcy poddanych, jednakże należy do najbogatszych książąt indyjskich, a dwoje jego synie z fantastycznego zbytku.

Następcą tronu Dewas jest młody książę Wikram Sing, wykształcony w duchu europejskim i bardzo lubiany przez ludność.

Przeciw młodemu księciu zwrócił się gniew ojca—maharadzy, który ulega wpływowi swej drugiej żony Heer—Aberi. Kobieta ta, niezwykle utody, potrafiła opętać do

tego stopnia starego władcę, iż wypędził z pałacu swą pierwszą żonę, matkę następcy tronu.

Chciva rządów maharani postanowiła pozbawić tronu księcia Wikrama Singa i oplotła go siecią potwornych intryg.

Gniew jej spotęgował się jeszcze, gdy następcą tronu ożenił się z córką maharadzy z Jath i spodziewał się potomka. Zła kobieta godziła na życie młodej żony, więc małżonka księcia Wikrama zmuszona była

ucieć z pałacu i wrócić do swych rodziców, chcąc ratować od zaguby siebie i swe przyszłe dziecko.

Rozgniewany ucieczką synowej, polecił maharadza uwięzić następcę tronu, a straszliwa uracocha przysłała mu zatrute jadlo.

Cudem tylko uniknął Wikram Sing śmierci i zbiegł z więzienia, udając się pod opiekę władz angielskich, które zajęły się zbrodnią podstępnej maharani.

## Sędziwa para rzezimieszków.

ONA MA LAT 63, a ON 70.

W pewnym hotelu, w Rzymie w pobliżu dworca północnego mieszkała od kilku tygodni sędziwa zara Włochów, której mąż liczył lat 70, a żona 63. Inni goście hotelowi z sympatją i szacunkiem odnosili się do podeszłych cudzoziemców, którzy zresztą wy-

wierali bardzo dodatnie i korzystne wrażenie. Nikt nawet nie pomyślał o związku między obecnością owych Włochów a kilkoma kradzieżami, które zdarzyły się w czasach ostatnich. Ale pewnej nocy obudził Anglika Sama Donthome, zajmującego pokój na trzecim piętrze, jakiś podejrzący szmer. Donthon zorientował się natychmiast, że ktoś niepowołany jest w jego pokoju.

Z wielką ostrożnością wyjął Donthome Browning z nocnej szafki, poczem skoczył raźnym ruchem ku kontaktowi i zapalił światło elektryczne.

To, co ujrzał, wprawiło go w niesłychane zdumienie. Oto czcigodny staruszek stał przy jego kufrze i wyjmował zeń szereg przedmiotów. Sędziwy złoczyńca usiłował uciec, ale Anglik przytrzymał go i zaalarmował służbę.

Okazało się teraz, że owi Włosi, to para niebezpiecznych szurów hotelowych, stała się bezkarnie od kilkudziesięciu lat. Dopiero tak późno powinęła się noga staremu „zawodowcowi”. Cóż robić? Starość, nie radość.

W ostatnich latach zajmował się rząd włoski zupełnie poważnie problemem wydobycia ich na światło dzienne.

—oO—

## Skarby jeziora Nemi.

O WYDOBYCIE KUSI SIĘ RZĄD WŁOSKI.

Lago di Nemi... Jezioro Nemi. Któż go nie zna w słonecznej Italji? Spokojna tafli woda, otoczona łagodnymi zboczami gór, ciemnoniebieskie, zadumane jezioro, milczący świadek wspaniałej ongiś świetności cesarów. Wówczas jeszcze brzegi tej „perły gór albańskich” porośnięte były głębokimi borami, poświęconymi bogini łowu — Djanie. Stałyż Rzym z wielką czcią odnosił się zawsze do wszystkiego, co było poświęcone bogom. Nie budowano więc pałacy na brzegach jeziora, u tego zwierciadła Djany, chociaż góry albańskie obsiane były wspaniałymi budowlami rozrzuconych Rzymian.

Niebieskie Lago de Nemi, z cudownym swoim położeniem, było zbyt wielką pokusą dla dawnych czcicieli piękna i wyrafinowanych estety. Obchodzili oni więc prawo

nie mogąc budować na brzegach Djany, budowali sobie na olbrzymich pływających tratwach wspaniałe wille. Najlepsi architekci, malarze i rzeźbiarze zamieniali tratwy te w cudowne ogrody.

Przyszła jednak upadek Rzymu, góry albańskie zostały osierocone, a pływające wille zaniedbano, z czasem zatoniły w głębiach zadumanego jeziora... Minęły wieki, generacje, minęły lata niewoli i nędzy, o potopionych skarbach zanikła pamięć. Tradycja się jednak rzechowała. W ciągu stuleci podejmowano kilkakrotnie próby w celu wydobycia skarbow, udało się jednak tylko wyłowić kilka przedmiotów olbrzymiej wartości artystycznej, z czego można wnioskować, jak bezcenne wprost muszą być skarby, znajdujące się na dnie.

PETER BOLT.

9)

## Telegrafista z Parthi.

Przed deserem podniosła się młoda, może dwudziestoletnia dziewczyna, siedząca na drugim końcu stołu; przemówiła drżącym ze wzruszenia głosem: „Dostojnych gości oraz wszystkich tu obecnych proszę o wybaczenie mego zuchwałstwa, że — jako kobieta — osmielam się parę słów powiedzieć. Znajdujemy się tu w wyjątkowych warunkach, jesteśmy bowiem tutaj same kobiety. Słowa te muszą być wypowiedziane i musimy je same wygłosić, proszę więc o pozwolenie wypowiedzenia ich w imieniu nas wszystkich: dziękujemy rządowi Jej Królewskiej Mości, dziękujemy sir Malcolmowi i lady Fraser oraz Anglji za ich dobroć, za ich serdeczną troskliwość i zaufanie. My, 413 Angielek, nie zrobimy wstydu tej flagi, pod której opieką teraz płyniemy. Oświadczamy to, nam nam dopomóż Boże!”

I jak na komendę podniosły się wszystkie 413 kobiet, wołając jednocześnie: „So help us God!” — Siedzący przy stole podnieśli się również, zadzwoniły kieliszki, a sir Malcolm zażądał „Three Cheers for the mall”.

Całe towarzystwo przeszło do salonu w podniosłym nastroju. Podano kawę. Sir Malcolm każdemu z 413 kobiet przedstawił podług spisu lady Fraser, która dla każdej z nich miała jakieś miłe słówko i każdej ofiarowała złotą obroczkę z herbem Anglji i wewnątrz wrytą datą. Był to podarunek Jej Królewskiej Mości dla nich i ich przyszłych mężów.

O pół do jedenastej udały się one do swych kajut na spoczynek. Nazajutrz o siódmej rano miał „Hastings” podnieść kotwicę. Zapewne nie wszystkie 413 mogły tej nocy usnąć, ale wszystkie wstały wczas, ba jeszcze przed odjazdem i wyszły na pokład. Na przystani zjawili się zaledwie kil-

kadziesiąt osób dla pożegnania odjeżdżających. Kobiety te pozostawiały w swej ojczyźnie nie wiele miłości i przywiązania. Były to same sieroty, a najbliższą ich rodziną była Anglja, zjednoczone królestwo, sir Malcolm Fraser i komendant I. W. Burns.

Owe kilkadziesiąt osób na przystani powiewało kapelusząmi i chustkami. Odjeżdżające odpowiadały ukłonami.

— „Fare well! Be happy!”

Zegnający nie byli ludźmi jedynie, lecz już uosobieniem Anglji, ojczyzny, Anglja to przesyłała im ostatnie pożegnanie.

— „Fare well! Be happy!”

— Wczoraj wieczorem na statku doznałem szczególnego wrażenia wobec tych 413 kobiet, — rzucił sir Malcolm Fraser do żony, gdy następnego dnia wieczorem siedzieli, jak zwykle, przy herbacie. — Właściwie przez cały wieczór byłem niespokojny i zdenerwowany.

(d. o. n.)



# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Z Górnego Śląska do Gdyni.

### Wielka magistrala węglowa.

Pierwszorzędne znaczenie dla Państwa i jego rozwoju gospodarczego oraz ekspansji ekonomicznej posiada możliwie jak najszybsze wykończenie budowy projektowanej wielkiej magistrali węglowej, łączącej największy ośrodek gospodarczy i przemysłowy Polski, jakim jest Górny Śląsk z rozwijającym się w szybkim tempie polskim portem w Gdyni. Budowa tej linii odciąży inne linie kolejowe od zbyt wielkiej liczby transportów węgla i zwiększy znacznie polskie możliwości eksportowe o ile chodzi o nasz węgiel górnośląski.

Jak paląca jest sprawa ukończenia budowy tej linii, świadczy bodaj fakt, że niedawno wybudowany odcinek tej magistrali Kalety — Podzamcze jest już obecnie przeciążony pracą, gdyż kursuje po nim 16 par pociągów na dobę. To też Ministerstwo Komunikacji w swoim planie inwestycyjnym na rok 1928-1929 kładzie duży nacisk na wybudowanie drugiego toru na tym odcinku omijającym jak wiadomo, niemiecki węzeł kolejowy w Kreuzburgu.

Realizacja wielkiej magistrali węglowej, postępuje naprzód pojedynczymi odcinkami. W roku bieżącym rozpoczęte zostaną prace przy budowie około 250 kilometrowego odcinka, który połączy linię kolejową Herby z Inowrocławiem, przecinając dużą część kraju pozbawioną dotychczas kolei. Kredyty na ten cel są już przewidziane.

Prace przy budowie poszczególnych odcinków linii Bydgoszcz—Gdynia, są prowadzone bardzo energicznie, tak aby w roku 1930 budowa całej magistrali została już ukończona.

Skierowanie całego ruchu węglowego na tę nową linię pociągnie za sobą konieczność przebudowy całego szeregu węzłów kolejowych, a przede wszystkim węzła kolejowego w Tarnowskich Górach, gdzie znajdować się będzie stacja rozdzielcza i sortownicza, w której całe pociągi węglowe wysyłane będą nad morze. Przebudowa tego węzła uskuteczniowana zostanie w ciągu roku bieżącego. Węzeł Tarnowskie Góry musi być przebudowany i dostosowany do celów zwiększonego eksportu węgla, gdyż w prze-

ciwnym razie mogłyby się wytworzyć na poszczególnych stacjach zatory pociągów węglowych, jak to już swego czasu miało miej-

scę — mimo możliwych wysiłków ze strony zarządu kolejowego podczas angielskiego strajku węglowego.

## Na rynku towarów.

### PRZETWORY ZIEMNIACZANE.

Na rynku przetworów ziemniaczanych tendencja spokojna. Ceny platków ziemniaczanych nieco się podniosły, co stoi w związku ze zwykłą ziemniaków, natomiast cena mąki ziemniaczanej obniżyła się. Fabryki napotykają przy fabrykacji na poważne trudności, ponieważ podaż ziemniaków nie jest dostateczna. Zapasy mąki ziemniaczanej w wytwórniach są bardzo znaczne, to samo da się zauważyć w hurcie. Wskutek tego ceny, które wynosiły w październiku 60 do 63 zł. a w początkach grudnia podniosły się na 69 zł., spadły ostatnio na 63 zł. za 100 kg. W dziale platków ziemniaczanych ceny krajowe poprawiły się i obracano nimi ostatnio po 35 zł. za 100 kg. bez worków loco fabryka. Zagranicą wykazała również większe zainteresowanie, tak, że można było o-

siągnąć o 2 fr. szwajcarskie więcej niżeli w miesiącu poprzednim. Podwyżka cen za platkę nie jest jednakże jeszcze w stosunku do wyśrubowanych cen za ziemniaki wystarczająca, wskutek czego część platkarni wstrzymała narazie produkcję. Zapotrzebowania na syrop kartoflany jest umiarkowane, podaż dostateczna. Ceny syropu lepszego wahają się w granicach od 95 do 98 zł., gorszego od 85 do 90 zł. za 100 kg. z beczką. Warunki płatności dla odbiorców przetworów ziemniaczanych: przeważnie weksle z terminem do 3 miesięcy z doliczeniem dyskonta. Warunki płatności w myśl umowy konwencyjnej są we wszystkich fabrykach przetworów ziemniaczanych należących do związku jednolitego.

## Wywóz jaj zagranicę.

### PROJEKT ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA.

Ministerstwo rolnictwa przesłało do uzgodnienia poszczególnym ministerstwom świeżo opracowany projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wywozie jaj zagranicę. Projekt powyższy został sporządzonym po uprzednim zebraniu opinii od zainteresowanych eksportowych organizacji jajczarskich. Ma on na celu przystosowanie transportów jaj, wychodzących zagranicę, do wymagań tamtejszych rynków pod względem ich jakości, sortowania i pakowania.

Dotąd bowiem wskutek zaniedbania tych rzeczy, zajmowaliśmy np. na rynku angielskim, przyzwyczajonym do standaryzacji, jedno z ostatnich miejsc, chociaż jednocześnie pod względem ilości wysyłanego produktu szliśmy na przedzie. Należy dodać, że powyższy projekt będzie pierwszym aktem ustawodawczym w zakresie standaryzacji produktów rolnych. Jako drugi projekt tego rodzaju zamierza ministerstwo rolnictwa opracować sprawę standaryzacji bekonów.

## Gorzej i gorzej.

### POGORSZENIE SIĘ BILANSU HANDLOWEGO.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy na grudzień 1927 r. przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 413,847 ton wartości

275,896,000 zł., wywieziono zaś 1,663,684 ton wartości 215,433,000 zł. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 160 milj. 658 tysięcy fr. zł. wartość wywozu 125,478,000 fr. zł. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60,463,000 zł. czyli — 35.180.000 fr. złotych.

W porównaniu z poprzednim miesiącem wartość przywozu zwiększyła się o 5 077.000 fr. złotych, wartość wywozu zmniejszyła się o 7 986.000 fr. złotych.

W przywozie największy wzrost wykazują surowce i wytwory przemysłu metalowego i maszynowego, zmniejszenie nastąpiło w artykułach spożywczych. W wywozie zmniejszenie zaznaczyło się dla artykułów spożywczych, oraz dla zwierząt. Zwiększeniu uległy: produkty zwierzęce, w szczególności skóry i futra surowe, materiały i wyroby drzewne, oraz materiały i wyroby włókiennicze.

## Kasy komunalne i kasy oszczędności.

### NOWE PROJEKTY PRAWNE.

Komisja międzyministerjalna ukończyła pracę nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o kasach komunalnych oraz nad statutem wzorowym kas oszczędności.

I rozporządzenie i statut ogłoszone zostaną w „Dzienniku Ustaw” w dniach najbliższych. Wszystkie dezyderaty ogłoszone przez Biuro Zjazdów Instytucji oszczędnościowych, zostały uwzględnione.

W ten sposób kasy oszczędności będą mogły przystąpić do prowadzenia wszystkich operacji oszczędnościowych i stosować wszel-

kie środki pomocnicze dla krzewienia idei oszczędności.

W szczególności rozszerzony został zakres działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności (będą one mogły udzielać kredytu hipotecznego, wekslowego, gwarancyjnego i t. d. — tak długo — jak krótkoterminowego). Kasy otrzymują możliwość stosowania nowoczesnej techniki płatniczej (prawo wystawiania akredytów, prowadzenia rachunków w bieżąc. czekowych, przekazowych, korespondencyjnych, zaś dla swego związku (nie zajmując nawet operacji dewizowych).

## KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 20 stycznia — Fabjana

## TEATRY.

Teatr Miejski — Tajfun.

Teatr Popularny — Wesoła para.

## WIDOWISKA.

Casino: — „Mogła Nieznanego Żołnierza”.

Splendid: — „Casanowa”.

Gong — Szal z Genewy.

Odeon — Książę Czarnych Gór.

Czary: — Niewolnica z Szanghaju.

Grand Kino — Szatańska Syrena.

Corso — Tymber.

Mewa — Ulubienica Przedmieść.

Dom Ludowy — Na małej stacyjce.

Kin. Oświatowy — Piotr Wielki.

oo

## Wiadomości bieżące.

B. poseł Zw. Lud.-Nar.  
p. K. Chądzyński  
wystąpił ze stronnictwa

Pan Karol Chądzyński b. poseł m. Łodzi ze Zw. Lud. Narod. nadesłał nam odpis listu wystosowanego do Zarządu Zw. Lud. — Nar. w którym zawiadamia zarząd Z. L. N. ze występuje ze stronnictwa i prosi o skreślenie go z listy członków.

Z Tow. b. Wychowawców  
Szkół Kaliskich

Legendarna, Ptolomeuszowa „Calisia” — Kalisz, rozgłośny swą martyrologją w 1914 roku, dawna stolica udzielnego księstwa a następnie województwa — w dziejach Polski posiada chlubną kartę.

Na temat przeszłości grodu Mieszka Starego i Bolesława Pobożnego — rodzinę go miasta Adama Asnyka i Marji Konopnickiej — staraniem b. Wychowawców Szkół Kaliskich, wygłoszony zostanie odczyt, przez zasłużonego historjografa Kalisza, członka Zarządu Tow. Opieki nad zabytkami, pana Kazimierza Stefańskiego, z Warszawy.

Odczyt odbędzie się w piątek o godzinie 8 wieczorem w Słow. Techników, Piotrowska 102 — po odczycie nastąpi zebranie Koleżeńskie Łódzkiego Oddziału b. Wychowawców Szkół Średnich Kaliskich z udziałem gości przybyłych z Warszawy, Kalisza, Zgierza i Pabjanic. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczkami.

oo

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 80, p. dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Drogi rozszerzania się chorób wenerycznych i walka z nimi”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO  
HANDLOWCÓW POLSKICH.

Dzisiaj w dniu 20 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku Piotrkowska 108, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków. Porządek dzienny obejmuje sprawę wyborczą do Sejmu i Senatu.

## N.P.R. nie zmienia swego stosunku do Rządu.

## DOTYCHCZAS NIE NASTAPIŁO POŁĄCZENIE Z N.P.R. LEWICĄ.

Zarząd Narodowej Partji Robotniczej — Okręgu Łódzkiego komunikuje nam:

W związku z podaniem przez niektóre pisma jakoby N. P. R. zmieniła swój stosunek do rządu, oraz prowadziła pertraktacje z N. P. R.—Lewicą w sprawie połączenia się które jakoby jest już faktem dokonany, niżej wyjaśniamy, że:

1) tak Rada Naczelna N. P. R. odbyta w Warszawie w dniu 8 bm., jak i Walne Zebranie N. P. R. odbyte w dniu 15 bm. w Łodzi

dotychczasowego stosunku swego do rządu nie zmieniło.

2) N. P. R. prowadząc pertraktacje z N. P. R.—Lewicą w sprawie połączenia się, miała na uwadze niezależność dobro klasy robotniczej, a ponieważ N. P. R. — Lewica nie zamierza zmienić swego życzliwego stosunku do rządu, jak również nie zamierza wystąpić z bloku rządowego, wobec tego do połączenia nie doszło i dalszych pertraktacji w tym kierunku N.P.R. prowadzić nie będzie.

oo

## Z komisji wyborczych.

## PRAWA CHORYCH UMYSŁOWO. — BEZPIECZENSTWO. — SPRAWA DJET.

Ordynacja wyborcza zawiera wiele luk nastroczających trudności przy interpretowaniu tej ustawy. Istotną lukę stanowi niewątpliwie kwestja praw wyborczych osób chorych umysłowo. Ustawa tej kwestji milczy, praktyka jednak domaga się rozwiązania. Oto do jednej z komisji obwodowych wpłynęła reklamacja, żądająca skreślenia ze spisu wyborców pewnej osoby z powodu jej choroby umysłowej.

W myśl obowiązującej procedury wyborczej komisja zawiadomiła o reklamacji osobę zainteresowaną. Nazajutrz do lokalu komisji zgłosiła się osoba, której prawa wyborcze w tak ostry sposób zakwestjonowano. Wyjaśnienia petenta, iż aczkolwiek kiedyś był leczony, dziś jednak jest zdrow i praw odebrać sobie nie pozwoli, nie przekonały komisji. Krótko mówiąc, p. X. skreślił

no z listy wyborców, a od decyzji komisji obwodowej skreślony odwołał się natychmiast do komisji okręgowej. Sprawa ta ma znaczenie zasadnicze i niewątpliwie ostatecznie oprze się o sąd najwyższy, który wyda w tej materji tak niezbędne orzeczenie.

W związku z poruszoną już kwestją bezpieczeństwa biur wyborczych podkreślić wypada, iż z niewiadomej przyczyny obecnie w wielu lokalach komisji policjanci nie dyżurują wcale. Odpowiednie instrukcje winny być wydane natychmiast, gdyż obecnie do biur zgłaszają się osoby, wykreślone z list i ostre konflikty są na porządku dziennym.

Ze strony najmiarodajniejszej informują nas, iż sprawa djet dla członków komisji stoi na martwym punkcie.

oo

## Odkrycie geologiczne Magistratu.

## PODKŁADY GRANITOWE W ŁAGIEWNIKACH.

Jak się dowiadujemy, Magistrat stwierdził, że w maj. Łagiewniki znajdują się większe ilości gładów narzutowych.

Blizsze badania wykazały, że rzeczywiście znajdują się tam w olbrzymiej ilości glazy narzutowe pochodzenia lodowcowego, których ilość podają na 60 tys. metrów sześciennych, co stanowi nielada majątek ponieważ glazy te mogą być używane, jako granity naturalne, zw. półbruczki.

Dzięki eksploatacji tych gładów plan zabrukowania ulic łódzkich, opracowanych

za 10 lat dalby się przeprowadzić w ciągu 5 lat przy asygnowaniu na ten cel 1,800,000 zł. rocznie, na kamień polny.

Celem dalszych badań tego terenu i dokonania pierwszych prób eksploatacji przewodniczący wydziału budownictwa ławnik Izdebski wysłał do Łagiewnik inżyniera z technikami i robotnikami, którzy zabawią tam kilka dni, poczem magistrat będzie mógł już opracować dokładny plan eksploatacji nowo odkrytych bogactw. (bip)

oo

## Wyciągi z ksiąg stałej ludności

## MOŻNA OTRZYMAĆ BEZPOŚREDNIO Z BIURA KS. ST. LUDNOŚCI.

Jak wiadomo, Komisarjat Rządu na m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z ksiąg stałej ludności, do których są zapisani petenci.

Ponieważ wiele osób celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności zwraca się do kosztownych a zbytecznych pośredników, Magistrat powiadamia zainteresowanych, że wyciągi pomienione można otrzymać w Biurze Ksiąg Stałej Ludności przy

Magistracie m. Łodzi (Plac Wolności 14, pokój Nr. 5).

Biuro to wydaje wyciągi dla osób zapisanych do ksiąg ludności stałej m. Łodzi oraz w razie potrzeby — pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla osób, zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich — za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.



## UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W celu uczczenia rocznicy wybuchu powstania styczniowego „Kolo Sanjorów” przy Związku Młodzieży Polskiej urządza w dn. 22 stycznia o godz. 7 wiecz. w Lokalu „Domu Młodzieży” Gdańska 111 „Wieczór Styczniowy” na program złożą się: Referat p. Rozbickiego, występy chóru, śpiewy solo we, gra na fortepianie, fragment sceniczny z „Kordjana” Słowackiego i deklamacja.

## Z HARCERSKIEGO KURSU DLA NAUCZYCIELI.

Kierownictwo Kursu Harcerskiego dla Nauczycieli, zawiadamia, że w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11-ej (drugi dzień wykładowy) w lokalu przy ul. Ewangelickiej 9, wygłoszone zostaną 2 referaty: 1) przez prof. Świderską pt. „Życie harcerskie”, 2) przez nacz. Najdera pt. „Prawo i przyrzeczenie harcerskie”. Wszyscy pp. Nauczyciele, którzy zapisali się na kurs, proszeni są o punktualne przybycie.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIĘJSKI.

Dzisiaj, piątek, o godz. 8,30 wieczorem po cenach popularnych, oraz w poniedziałek o godz. 7,30 dla Związków Robotniczych dać będzie „Tajfun” z Janem Boneckim w postaci pisowskiej roli japończyka Tokera. Jutro, sobota, premiera komedji satyrycznej w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć” granej w Warszawskim Teatrze Polskim z dużym powodzeniem. Reżyseruje Jan Bonecki. W rolach głównych panie: Dunajewska, Jakubińska, Jarkowska, Morska. pp.: Bonecki, Krzemieński, Mroziński, Szubert, Woskowski, Winawer. Dekoracje Konstantego Maekies wicza.

### TEATR DLA ROBOTNIKÓW.

W niedzielę, dnia 22 stycznia o godz. 5 popołudniu w sali „Ogniska” przy ul. Przędzalnianej 68 odbędzie się inauguracja teatru dla pracowników fabryki Szeiblera i Grohmana. Artysty Teatru Miejskiego odegrają pogodną trzyaktową komedję Michała Bałuckiego pt. „Grube tyby”. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

### TEATR KAMERALNY.

Daje dziś, piątek o godz. 9 wiecz. po cenach znizowanych raz jeszcze „Radość kochania” z Stef. Jarkowską i A. Kwiatkowskim. Jutro, sobota, świeżo wystawiony „Śnieg” Przybyszewskiego po cenach znizowanych. Niedziela 2 przedstawienia: o godz. 5 popołudniu po cenach znizowanych po raz ostatni „Asekuracja wierności” z p. Relewicz-Ziembińską, wiecz. o godz. 9 „Śnieg”.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 8,20 wiecz. po raz ostatni groteskowa operetka w 3-ach aktach „Wesoła Para” z p. Piątkowską, i Millerem w rolach nieuchwytniej pary łobuzerskiej. W sobotę o 4,20 po południu dla młodzieży komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhab” wieczorem o godz. 8,20 pełen beztróskiego humoru wodewil w 4-ach aktach „Krakowskie Zuchy” w nowej obsadzie ról tytułowych. W niedzielę o godz. 8,20 pp. i 8,20 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia „Krakowskich Zuchów”.

## Sprawa waloryzacji rent inwalidzkich

### PROJEKT RYCZALTOWEGO UISZCZENIA PENSJI.

Jak wiadomo wystąpił w swoim czasie Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej do władz z projektem ryczałtowego uiszczenia inwalidom zaległości markowych, które winny być ostatecznie uregulowane do dn. 1 kwietnia 1928 r. Inwalidzi zgodzili się, by miast faktycznie należnej im sumy 400 milionów złotych wypłacono im jednorazowo 25 milionów, by nie obciążać zbyt

Skarbu Państwa i uniknąć trudności obliczeniowych, gdyż przerachowanie zaległości objęłoby przeszło 790 milionów pozycji, co przy obecnym aparacie administracyjnym potrwać musi 12 lat. Zw. Inwalidów występuje ponownie do Prezydium Rady Ministrów, do Ministrów i do Ministra Skarbu w sprawie szybkiego zrealizowania tego projektu.

## Kosztym niesumiennego przedsiębiorcy

### NOWY BRUK NA UL. NAW ROT UKŁADA MAGISTRAT.

W dniu dzisiejszym magistrat rozpoczął układanie nowego bruku na ul. Nawrot po uprzednim zerwaniu nałożonego tam niefortunnie esusfaltu, który okazał się zupełnie nieodpowiedni.

Magistrat, opierając się na swej umowie z przedsiębiorcą, ułoży na jego rachunek kosztem 10 tys. zł. na szerokości 5 metr

kostką bazaltową, którą wypożyczy do kwietnia, w którym to miesiącu ułożony zostanie na tej ulicy nowy bruk już z trwałego asfaltu.

Ułożenie tymczasowego bruku potrwa parę dni poczem ulica ta zostanie znów otwarta dla ruchu kolejowego. (bip)

## Kłeska powodzi w powiecie łaskim.

### D.O.K. WYSEKAO SAPERÓW.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał alarmującą wiadomość o katastrofalnym wylawie Warty w powiecie Łaskim. Okazało się, że rzeka Warta, zasilana wodami i lodem rzek Grabi, Niesieczy i Widawki ruszyła, szerząc spustoszenie w wioskach gminy Zapolic powiatu łaskiego. Ludność miejscową ogarnął paniczny strach przed naciągającym nieszczęściem które ruj

nuje ich dobytek. Na prośbę miejscowego starosty p. Wallasa urząd wojewódzki zwrócił się do dowództwa okręgu korpusu o pomoc techniczną i w dniu wczorajszym większy oddział wojskowy wyruszył z Łodzi samochodami ciężarowymi do Zapolic by nieść pomoc powodzianom i wstrzymać w miarę możliwości dalszy zalew okolicznych wiosek. (bip)

### ZYCIE MŁODZIEŻY.

## Stow. Młodz. Polskiej w Rudzie Pabjanickiej

### DAJE PRZYKŁAD STARSZYM

Młodzież, zorganizowana w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Rudzie Pabjanickiej może się poszczycić nie lada tryumfem odniesionym na walnym zebraniu w dn. 15 stycznia br. jaki odniosła nad chorobliwymi — nie ufnymi społecznikami, którzy udają wiecznie zapracowanych lecz w samej rzeczy tylko zdobywają się na wielce zajadliwą krytykę, przeciw wszelkim poczynaniom, którzy chcieliby być wybierani na prezesa, a gdy już zawsze naiwni pracownicy szczerzy społeczniey obdarzają takich panów zaszczytnym mandatem, to w ciągu całego trwania kadencji p. prezesa muszą na zebraniach poświęcić się bilcekiem banalnym „Dzisiaj przybyć na zebranie z takich to a z takich powodów nie mogę”, a trzeba przyznać, iż w wynajdywaniu wymówek są utalentowanymi osobnikami. Tryumfem młodzieży były sprawozdania odczytywane na zebraniu przez patrona, członków patronatu i czl. zarządu P. M. S. Należy się z tego miejsca młodzieży katolickiej w Rudzie Pabjanickiej użalić za pełną poświęcenie pracę. W ciągu roku tj. od czasu powstania Stowarzyszenia

### JAK NALEŻY PRACOWAĆ.

młodzież tamtejsza zdobyła się na własny obszerny lokal, warsztaty stolarskie, mechaniczno-slusarski, introligatorski bibliotekę o 670 tom. dzieł poważnych, 4-6 lampowy aparat radio-odbiorczy, wielką żywotnością oznaczają się sekcje hafciarskie, robót ręcznych, sportowe, dramatyczne odbywają się stale wykłady z różnych dziedzin życia. Członkowie wieczorne godziny spędzają w „Ognisku” na pracy przy warsztatach lub czytaniu pism i t.p. Oto przykład, że wiele nie należy gadać, lecz zabrać się wprost młodzieży do pracy.

Zebrań przewodniczył p. inż. Gorajec, na asesora powołano p. p. Klusko, Bystrów, Ciemięski, Golaszewski i innych szczerych przyjaciół młodzieży. Z ramienia Związku Młodzieży Polskiej udzielił brał p. J. Gałazka. Olbrzymia sala p. Stefańskiego była zapelniona młodzieżą i gośćmi bardzo licznie zebranymi z pośród miejscowego społeczeństwa.

Przedstawiciele starszego społeczeństwa obecni na zebraniu w liczących swych przemówieniach dali wyraz zadowolenia z pracy i poczynania młodzieży i ich klasowników duchowych.

My ze swej strony życzymy młodzieży stowarzyszonej w Rudzie jak najrozsławniejszego rozwoju dla dobra miłej i naszej kraj.

### TEATR LIT. — ART. „GONG”.

Dzisiaj w dalszym ciągu przy niesłabnącym powodzeniu szlagierowa rewja aktualno-polityczna pt. „Szal z Genewy”. Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

## PRAWO I SĄD.

**Drugi morderca prezydenta przed sądem****„Alibiści” osadzeni w więzieniu pod zarzutem krzywoprzysięstwa,****Według zeznań inspirowanych „świadków” zbrodniarz w dniu mordu „pracował” jednocześnie w dwu odległych od siebie miejscach.****Trzeci dzień rozpraw.**

## WIZJA LOKALNA.

W dniu wczorajszym proces rozpoczął się punktualnie o godzinie 9 min. 15. Ponieważ sąd wezwał na rozprawę jeszcze dwóch świadków, mianowicie Henrykę Grams i Frankowskiego Szczepana, który jest świadkiem oskarżenia. Sąd przystępuje do zaprzysiężenia tych dwóch świadków i następnie przewodniczący wiceprezes Witkowski ogłasza, iż sąd udaje się na wizję lokalną na Polesie Konstantynowskie, gdzie ostatnio jak wiadomo pracował oskarżony Kazimierz Rydzewski. Po krótkiej chwili z ławy oskarżonych wyprowadzają Rydzewskiego, kuja w kajdany i wsadzają go do karetki samochodowej pod strażą 8 posterunkowych.

O godzinie 10 min. 30 po dokładnym obejrzeniu terenu i odczytaniu protokołu oględzin miejsca sporządzonego przez sędziego śledczego Taubenszlaga sąd zakończył wizję lokalną.

## W LABIRYNCIE SPRZECZNYCH ZEZNAN.

Po dokonaniu wizji lokalnej na Polesie Konstantynowskim o godzinie 11 nastąpiło wznowienie obrad. Zeznaje Henryka Grams, która słyszała od Walaszczykowej jak ta po powrocie z urzędu śledczego gdzie widziała się ze swoim mężem powiedziała — to nie mój mąż zabił, a ten łowca Rydzewski. Kierownik robót na Polesiu Konstantynowskim Seweryniak nie znał Rydzewskiego i przedstawia sądowi podział prac jaki istnieje na terenie Polesia Konstantynowskiego. Mianowicie w kwietniu pracowało 44 robotników, podzielonych na 4 grupy, w każdej grupie przewodniczył dzieśnik, który był odpowiedzialny za wykonanie określonej i przydzielonej mu pracy. Na zapytanie czy mógł się ktokolwiek oddać bez jego wiedzy, odpowiedział, że nie, gdyż przy każdym zwolnieniu robotnika do miasta, czynił odpowiednie adnotacje w książce na ten cel przeznaczonej. Następnie dodaje, że po aresztowaniu Rydzewskiego przybyła do niego grupa robotników, którzy oświadczyli, iż Rydzewski w dniu zabójstwa cały czas z nimi razem pracował i aresztowanie jego w związku z zabójstwem musi być omyłką. Następnie zeznaje świadek Hrdina, który również opowiada o podziale prac.

Według zeznań świadka Rydzewski od 9 do 11 rano był zajęty przy noszeniu drzewek i składaniu ich na wóz.

Wobec pewnych sprzeczności w zeznaniach sąd odczytuje zeznania złożone u sędziego śledczego.

Św. Kobza Alojzy kopał wraz z Rydzewskim, Marciniakiem krzewy na kwatery przy szosie, na lewo od strony pomnika.

Św. Marciniak Władysław zeznaje, iż

znał Rydzewskiego ze związku chrześcijańskiego i poznał go w 1925 roku. W tym miejscu przewodniczący zapytuje świadka Marciniaka czy zbierano składki pomiędzy robotnikami dla Rydzewskiego i kto zbierał, na to św. odpowiada, że faktycznie składki zbierano, ale kto zbierał tego nie wie, gdyż w międzyczasie został przydzielony do parku Poniatowskiego.

Św. Kurzawa Marjan twierdzi, iż z Rydzewskim został przydzielony do kwatery 3-ej i miał wykopać krzaki potrzebne pod pomniki Pracowali cały czas razem i o koło południa przyszedł kierownik Hrdina i rozkazał im pójść do kopania świerków. Na zapytanie Kurzawy o godzinę Marciniak powiedział mu, że jest godzina 9 min. 20. Następnie posłano Kurzawę i Rydzewskiego aby w dalszym ciągu wykopywali krzaczki drewniane, a była to już godzina przed pół do 11-ej. Po wykopaniu i przeliczeniu krzaków Kurzawa Wdowiak i Rydzewski nosili wspomniane krzaki na wóz i przy tej sposobności zapytał Kurzawa kierownika Hrdiny znów o godzinę, na co ten ze mu odpowiedział, że jest godzina 10 min. 45. Następnie na krótko przed udaniem się do miasta św. zapytał Stępnika jeszcze raz o godzinę, wówczas ten mu odpowiedział, że jest godzina 11. W tym momencie byłem ja — mówi świadek — Rydzewski i Wdowiak. Dalej zeznaje, iż z Rydzewskim pracował do godziny 12 bez przerwy, następnie po spożyciu obiadu w jadalni pracował w dalszym ciągu od godziny 1 do godziny 5 po południu.

Przewodniczący. Dlaczego Kurzawa tak pamięta dokładnie godziny,

Św. Mam dobrą pamięć.

Prokurator. Gdy św. pytał Stępnika, która była godzina?

Św. Godzina 11.

Prokurator. A gdy po raz wtóry zwrócił się do Hrdiny, która była godzina?

Św. Była godzina 11 min. 15.

Prokurator. To znaczy, że świadek pytał się co 15 minut o godzinę?

Św. milczy.

Św. Wdowiak Czesław zeznaje, iż w dniu 14 kwietnia przyszedł o godzinie 8-ej do pracy i Rydzewski już tam był. Świadek i jeszcze trzech robotnicy wśród których był Rydzewski zostali przeznaczeni na trzecią kwaterę przy drodze Z Rydzewskim pracował od godziny 9 min. 20 do godziny 12 bez przerwy. W międzyczasie przyszedł Stołański, od którego chciał Rydzewski pożyczyć 1 zł. na kielbasę. Była to godzina 10 min. 45 a świadek wiedział o tem dokładnie, gdyż robotnicy, którzy mieli udać się do miasta po zapomogę pytali się o dokładną godzinę. Później św. wraz z Rydzewskim został wydelegowany na następną kwaterę mniejszej o godzinie 12 i pracował do go-

dziny pierwszej, następnie po obiedzie pracował z Rydzewskim i Bartczakiem do godziny 5 po południu i następnie razem z Rydzewskim po pracy poszedł do domu.

Prokurator Czy św. zna Czapkę i Pola?

Św. Nie znam.

Prokurator. Dlaczego u sędziego śledczego św. powiedział, iż pracował na kwatery Czapka i Pol.

Św. Ja tego nie mówiłem.

Na wniosek prokuratora sąd przystępuje do odczytania zeznań złożonych u sędziego śledczego, z których wynika, iż faktycznie świadek wspomina o Czapli i Polu. Następnie została zarządzona przerwa parominutowa, przyczem przewodniczący zwraca się do św. Kurzawy, Wdowiaka Szymańskiego, Kobzy i Marciniaka dając im polecenie nie wydalania się z sali rozpraw. Przy wyżej wskazanych staje posterunkowy.

W międzyczasie tłum zapełniający korytarze sądowe usiłuje się dostać do sali rozpraw. Jednak dzielna postawa dyżurnego komisarza i posterunkowych uniemożliwiła wdarcie się tłumowi. Na sali znajduje się Walaszczykowa, która z zajęciem opowiada coś św. Kaufmanowi. Rydzewski jest całkiem spokojny, śmieje się od czasu do czasu i prowadzi ożywioną rozmowę z woźnym i posterunkowym.

Św. Mirosław Stefan nic nowego do sprawy nie wnosi. Św. Janiak Antoni, Stasiak Stanisław, Bielasik Franciszek, Patora Stanisław i Kamasz Józef również nie ciekawego nie zeznają.

RYDZEWSKI BYŁ JEDNOCZEŚNIE...  
...WSZĘDZIE OBECNY.

Św. Bednarek twierdzi, iż dnia krytycznego z Rydzewskim Juszcakiem, Krajewskim i Dobrzyńskim pracował na Polesiu Konstantynowskim do godz. 10 przy wykopywaniu świerków. Przed godziną 11 został świadek przydzielony do kopania rowów pod modrzew, następnie jednak wrócił do kopania świerków, gdzie w dalszym ciągu przebywał Rydzewski.

Ponieważ zeznania tego świadka odbiegają całkowicie od zeznań złożonych po raz pierwszy u sędziego śledczego, wiceprezes Witkowski zmuszony jest trzykrotnie przypominać na te zeznania, czytając protokoły.

Św. Stołański Mieczysław spotkał się na szosie z Wdowiakiem, Kurzawą i Rydzewskim. Ten ostatni nawet prosił świadka o pożyczanie 1 zł. na kielbasę, lecz świadek odmówił.

Św. Maćkowski Stanisław opowiada o samym podziale pracy w dniu 14 kwietnia 1927 roku, pomiędzy robotnikami jednak, którzy tego dnia byli pod dozorem Maćkowskiego nie było wcale Rydzewskiego.

(dokończenie na str. 11)



(Dokończenie ze str. 10).

Św. Kół Michał spotkał w głównej alei Rydzewskiego. Furmanka, która przysłała po krzewy już stała na drodze Świądek przyszedł pieszo ze szpitala św. Józefa Rydzewskiego zna.

„Jak się spotkałem z Rydzewskim — kontynuuję swe opowiadanie Rol — zapytał się mnie, gdzie robię, na co odpowiedziałem mu, że w szpitalu św. Józefa. Następnie pytał się kier. Seweryniaka, wszedłszy już do gmachu administracyjnego, która jest godzina, na co tenże odpowiedział, iż jest godz. wpół do jedenastej”.

Na wniosek prokuratora zostaje wezwany św. Seweryniak, który stwierdza, iż o rozmowie tej nie wie.

Św. Głabiński Tadeusz twierdzi, iż idąc rano do pracy spotkał za mostem Rydzewskiego. Około godz. 9-ej prosił kier. Seweryniaka o zwolnienie go gdyż chciał udać się do miasta dla załatwienia swych spraw w Funduszu Bezrobocia. Kiedy wrócił z powrotem, zapytał stojącego przy moście posterunkowego policji, która godzina. Była za 10 minut jedenasta. Przechodząc przez szosę widział stojących Wdowiaka Rydzewskiego, Lengorza i Bartzaka. Zameldował u kierownika swój powrót, przyczem zauważył, że było 10 minut po jedenastej.

Świadkowie Gradecki Stefan i Lengosz Józef również widzieli o godzinie 11 minut 15 Rydzewskiego, pracującego przy znoszeniu krzewów na wóz.

#### TAJEMNICA ALIBI.

Św. Kurowski Jan, zeznaje, że przyjechał z wozem o godz. 8. m. 30 i czekał do godz. 11 minut 10, poczem z naladowanym wozem wyjechał do szpitala św. Józefa. Oskarżonego Rydzewskiego nie zna i nie może nie powiedzieć o tem czy Rydzewski był obecnym przy nakładaniu krzewów na furę.

Św. Felicjaniak Antoni w drodze wywiadu ustalił, iż świadkowie stwierdzający alibi Rydzewskiego, umówili się przedtem, iż będą składali takie zeznania, które dobre będą dla Rydzewskiego.

Po wysłuchaniu Dra Hurwicza następne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień dzisiejszy o godz. 9-ej.

#### TEATR POPULARNY w SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8,20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4,20 pp. i 8,20 wieczorem tylko trzy przedstawienia świetnej operetki w 3-ach aktach „Wesoła Para” w reżyserowej obsadzie.

#### BETLEEM POLSKIE.

W niedzielę o godz. 12 w południe nieodwołalnie ostatnie przedstawienie misterjum religijnego p. t. „Betleem Polskie” urządzone staraniem i w wykonaniu członków Tow. Śpiew. im. Moniuszki. Tańce w wykonaniu zespołu dzieciennego pod kierunkiem baletmistki Wł. Majewskiego. Bilety w kasie teatru.

#### PRZEZ RADJO.

PROGRAM na dzień 20 stycznia.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał z Wiczy Marjackiej w

# O czem pamiętać przed wyborami.

## KALENDARZYK WYBORCZY.

22 stycznia. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreślenie ze spisu (art. 37 ust. 1).

24 stycznia. Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 ust. 1).

26 stycznia. Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 39 ust. 2).

30 stycznia. Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisji wyborczych (art. 39 ust. 3).

1 lutego. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenia o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 59 ust. 1).

3 lutego. Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” państwowe listy kandydatów (art. 60 ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44 ust. 1).

5 lutego. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu, wyborców jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym paczelnikom gmin (art. 40).

Krakowie. 14.40—15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.20—16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Społeczne i gospodarcze znaczenie oszczędności” — wygl. p. Bolesław Mrozowski. 17.05—17.20 Komunikaty PAT. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie w księstwie Warszawskiem” (Dz. „Historja Polski”) odcz. II—gi wygl. prof. Janusz Iwazkiewicz. 17.45—18.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Katowic. 18.55—19.05 Komunikaty PAT. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa no towan giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Zabawa dzieci — zagadnieniem społecznym” (Dział „Sport i Wychowanie fizyczne”) wygl. p. Piażmowska. 19.55—20.15 Pogadankę muzyczną z cyklu „Dzieje muzyki” wygl. prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: polityczny sportowy oraz nadprogram. 23.30—23.45 Komunikaty PAT.

—oOo—

## Zycie sportowe

### SOBOTNIE SPOTKANIA.

W sobotę, dnia 21 bm. w sali przy ul. Zagajnikowej odbędą się zawody siatkowe, zorganizowane przez H.K.S. o godz. 4-ej pp południu.

9 lutego. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

11 lutego. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44 ust. 2).

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

13 lutego. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

21 lutego. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 56 ust. 3).

4 marca. Głosowanie do Sejmu.

7 marca. Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 87 ust. 1).

11 marca. Głosowanie do Senatu.

14 marca. Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87 ust. 1).

Program poszczególnych spotkań przedstawia się następująco:

Sobolewska — Szczaniecka. Skrzypkowska — T.U.R. Stow. Młodz. Przem. — H.K.S. Kopernik — Piłsudski — Y.M.C.A.

Zawody ze względu na występ dwóch debiutujących drużyn (Skrzypkowskiej Stow. Młodz. Rzem.) — zapowiada się nie zwykle ciekawie.

—oOo—

## P. P. Pracodawcy i Pracownicy Umysłowi

Z dniem 1 stycznia 1928 r. obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

- 1) na wypadek braku pracy.
- 2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu.
- 3) na starość,
- 4) na wypadek śmierci

i dotyczy wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych a mianowicie: inżynierów, techników, konstruktorów, kontrolerów, oficjalistów, majstrów, malarzy, rzeźbiarzy, śpiewaków, muzyków, personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych dziennikarzy, personel lekarski, dentystyczny, biurowy, kancelaryjny, telefonistów, telegrafistów, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, księgarskich, nauczycieli wychowawców, kapitanów oficerów pokładowych, maszynowych i t. d. i t. d.

Rozporządzenie Prezydenta z dn. 24 XI 1927 r. i Rozporządzenie Minist. Pracy i Opieki Sp. z dn. 22.XII.1927 r. wyszło w „Bibliotece Praw Polskich”, nakładem mojej księgarni,

Cena egz. Zł. 2.—

## KSIEGARNIA „CZYTAJ”

Właśc. Kazimierz Pawlak  
Łódź, Narutowicza 2.

róg Piotrkowskiej  
Telefon 10-55. P. K. O. 60-898.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

## HOTEL MANTEUFLA.

Pierwszorządna restauracja Zachodnia 45

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klim, Brzezińska 114.

## SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI.

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 50-17.

## FABRYKA WODY SODOWEJ:

Jakubowicz, Kilińskiego 153.

## SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:

Lewandowski, Główna 56.

## ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Burchart, Sienkiewicza 105.

## APTEKI:

Pogonowski, Apteka homeopat. Główna 5.

## PRALNIE:

Gołębiowski, Kilińskiego 11.

Matusiak, Kilińskiego 14.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majeranowski, Piotrkowska 132.

S. Kamiński, Napiórkowskiego 5.

Łapiniensis, Główna 31.

Więczorkiewicz, Główna 35.

## KRAWIEC DAMSKI:

W. Szyndler, Główna 11.

## KONFEKCJA DAMSKA I DZIECINNA:

J. Szarf, Napiórkowskiego 35.

## SKLEP SPOŻYWCZO-DYSTRYBUCYJNY:

St. Busiakiewicz, Główna 40.

## ZAKŁAD FRYZJERSKI:

(Salon damski i męski)

M. Budzewski, Piotrkowska 54.

## STOLARNIE MECHANICZNE:

Gorezyński, Młynarska 30.

## ZAKŁAD KOWALSKI:

Krzczkowski, Ogrodowa 9

## ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Roman Siewiera, Częstochowska 9.

Stasiak, Częstochowska 12.

Nowakowski, Przędzalniana 42.

Janiszewski, Nowodworska 22.

## PRACOWNIE STOLARSKIE:

Miroński, Łagiewnicka 72.

## SKLEPY RZEZNICZE:

„Zjednoczeni Rzeźnicy” Główna 20.

Welnicki, Narutowicza 12.

## ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne

Lewiński, Nawrot 38.

## SPRZEDAŻ RESZTEK I BRAKÓW:

(Mieszkanie prywatne)

J. Ptaszyńska, Sienkiewicza 34

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach.

### Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

K zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaz.

**A! A! A!** MEBLE Dywany Łóżka metalowe o tomach, kozetki, tapczany, klubowe fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówkę i na raty na bardzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 u Wł. Romiszewskiego 6585-0

Dom drewniany w dobrym stanie osiem mieszkań 14 drzew owocowych Bałuty wiad. Młynarska 22 skład win i wodek 248-2

Okazyjnie sprzedam kredensę z białym stołem krzesła otomanę szafę łóżka tremo garderobę Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna II wejście I piętro. 268-1

Okazie wykwitne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Do sprzedania lokal sklepowy z mieszkaniem w urządzeniem światło woda wiadomość Karola 14 szewc Piaseński 302-4

Sprzedam sklep rogowy nadający się na każdy interes wiad. ul. Nowo-Zarzewska 46 206-3

Poszukuje kupna domu w śródmieściu oferty proszę zostawić w Redakcji Rozwoju pod „Kaliszalin” 294-3

Kupię plac na krańcach miasta Oferty z ceną do „Rozwoju” pod Plac. 282-0

Sprzedam za bezcen łóżko żelazne, materac, stolik nocny kredensik, krzeselka Pabjanicka szosa 35 Sklep. 288-2

### Posady i prace

Potrzebna prasowaczka koszularka Pralnia Gdańska Nr. 5 274-2

Potrzebny pikolo do Restauracji Zeromskiego nr. 34 Rachalewska 290-3

Potrzebna dziewczyna do Mieczarni Al. Kościuszki Nr. 42 292-2

Chłopcy mogą się zgłosić do ślusarni „Rago” Senatorska 3

### Różne.

Fryzjerka onduluje po 80 groszy Kilińskiego 135 m. 27 3 piętro oficyna 256-4

Dnia 18 stycznia zaginął chłopiec 14 letni Wacław Pulwer Łąka wa 20 ubrany w ciemne palto i zielonkawą rogatywkę, kto by wiedział gdzie się znajduje proszę odprowadzić pod powyższy adres 284-3

### Lokale i mieszkania

Jest do odstąpienia a piwiarnia w dobrym punkcie niedrogo byle zaraz Wiadomość Narutowicza 44 187-2

Przyjmę na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 7 front. 278-4



### Zagubione dokumenty

Zaginęły 2 weksle na sumę zł 280 z wystawienia Błaszczyka Lucjana na zlecenie Wincentego Naturalnego Ostrzeżenie przed nabyciem i unieważnia się także we Błaszczyk Lucjan 288-2

Eufrozyna Ejmówna uczennica V klasy Gimnazjum E. Krygiera wej zagubiła matrykulę na rok 1927-28 298-2

Musak Józef zagubił książeczkę II wojskową wyd. przez P. K. U. Sieradz 242-3

### Dom

z dużym ogrodem na Piotrkowskiej ulicy ewent. polewę sprzedam. Pośrednicy wykluczeni oferty sub „350” 286

### WSZELKI BÓL GŁOWY



AKWIZYCJA  
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.  
Zgłaszać się do „Rozwoju”

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za ilustrację 14 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 20 gr. litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamawiane w sprawie zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. z oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia nie odpowiadamy. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgłoszeniach w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 40 35-miesięcznik